



„Requiem” na festiwalu Misteria Paschalia [FOTO]

2016-03-26

Gdy zapowiedziany jest koncert Marka Minkowskiego, wszyscy zastanawiają się, co nowego pokaże francuski dyrygent. Przed słuchaczami festiwalu Misteria Paschalia odkrywał już m.in. Pasję Bacha i Wielką Mszę c-moll Mozarta. Wczoraj wrócił z jego Requiem. Najbardziej oczekiwanym.

Minkowski zaprezentował Requiem w edycji H. C. Robbinsa Landona, która jest poprawioną wersją tradycyjną Franza Xaverego Süssmayra – ucznia Mozarta, który ostatecznie dokończył jego dzieło. Na koniec, powstrzymując oklaski, chór wraz z pierwszymi pulpitami orkiestry Les Musiciens du Louvre wykonał Ave Verum Corpus – krótki motet, który Mozart skomponował niespełna pół roku przed swoją śmiercią. Pełen ciepła, zatopiony w medytacji, wyciszył emocje mszy żałobnej i pozostawił słuchaczy w refleksji. Koncert zadedykowany został pamięci Nikolausa Harnoncourta, a także ofiarom ostatnich zamachów w Brukseli. Bez złości, z zadumą. Bliżej istoty chrześcijaństwa.

Wybitna kreacja Requiem Mozarta jest zjawiskiem, przy którym zawodzą słowa. Można opisywać, rzecz jasna, poszczególne elementy. Tempa – umiarkowane, nie odbiegające od tradycyjnych. Brzmienie – z istotną rolą dętych, zwłaszcza puzonów, wkomponowanych w całość orkiestry, dobarwiających ją, lecz gdy trzeba wychodzących na pierwszy plan. Energii i dynamikę – budowaną przez oba zespoły, orkiestrę Les Musiciens du Louvre i chór, Cor de Cambra del Palau de la Música Catalana, podkreślaną jeszcze gwałtownością kotłów, które sięgały czeluści piekielnych w porażającym Dies Irae. Co prowadzi z kolei do stwierdzenia zjawiskowych kontrastów, na jakich oparł swą interpretację Marc Minkowski: znanego, niby oczywistego zderzenia drapieżnej furii Rex Tremendae czy Confutatis z łagodnymi, błagalnymi ustępami środkowymi tych części („voca me cum benedictis”) – ale tutaj piorunującego, wstrząsającego. Fantastycznie w realizacji tej koncepcji wypadał chór, przeskakując z grzmiącej grozy wprost w niebiańskie piana samych sopranów. Można pisać o doskonale rozumiejącym się ansamblu solistów (Chiara Skerath – sopran, Helena Rasker – mezzosopran, Yann Beuron – tenor, Yorck Felix Speer – bas). O precyzyjnej artykulacji – z potężnym, krótkim „REX!” (w Rex Tremendae), zamiast słyszanego z reguły, smętnego „Reeex...!”. Można zastanawiać się, czy teatralny duch dyrygenta spotyka się tu z teatralnym duchem kompozytora – czy rozumieją się właśnie dlatego, że Requiem jest wyjątkowo (jak na Mozarta) ateatralną kompozycją, i tak też zostało potraktowane. Można... jednak nie zastąpi to uczestnictwa w takim koncercie. Trzeba było być wczoraj w Sali Audytoryjnej Centrum Kongresowego ICE Kraków.

Więcej informacji na www.misteriapaschalia.com.

Organizatorami 13. festiwalu Misteria Paschalia są: Miasto Kraków, Krakowskie Biuro Festiwalowe i Program 2 Polskiego Radia.